

KURJER WILEŃSKI

Wychodzi codziennie prócz dni poświątecznych.

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-1 Jaska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSENAŁSKA 4, Tel. 99. Czynna od 9 do 3 pp. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-0 łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Węzeł bałtycki.

Posel polski w Helsingforsie, p. Tytus Filipowicz udzielił niedawno przedstawicielowi jednego z miejscowych dzienników wywiadu na temat propozycji sowieckich co do zawarcia traktatów arbitrażowych. W wywiadzie tym p. Filipowicz oświadczył między innymi co następuje:

„Mogę zapewnić, że w Warszawie nikt nie mówi ani nie myśli o zawarciu jakiegokolwiek umowy, w której Rosja mogłaby słusznie czy niesłusznie dopatrywać się ostrza zwróconego przeciwko sobie. Rozwiązanie właściwe można znaleźć tylko pod warunkiem, aby umowa objęła wszystkich zainteresowanych. Dlatego też, kiedy z górną ręką temu Moskwa zrobiła Polsce propozycję zacementu rozmów na temat zawarcia paktu o nieagresji pomiędzy Polską a Rosją, minister Skrzyński odpowiedział, że mógłby zacząć rozmowy tylko wówczas, gdyby podobna propozycja została ze strony Rosji uczyniona innym państwem granicznym. W Polsce panuje przekonanie, że do trwałego pokoju na wschodzie Europy nie może dojść ani przez zawarcie paktu lokalnego polsko-rosyjskiego, ani drogą paktu polsko-rosyjskiego dotyczącego całej długości rosyjskiej granicy zachodniej, ani przez zawarcie serji umów lokalnych pomiędzy Rosją, a jej sąsiadami zachodnimi; trwały pokój, według opinii polskiej mógłby być zawarty tylko przy stole okrągłym, przy którym rozmowy byłyby prowadzone przez Polskę, Rosję, Finlandję i państwa Bałtyckie na podstawie zupełnej równości wszystkich uczestników. Oczywiście można przypuszczać taką ewentualność tylko w tym jednym wypadku, kiedy wszystkie strony, o których mowa, zechciałyby istotnie pracować dla utrwalenia pokoju, a nie dla osiągnięcia celów ubocznych pod pokrywką frazesu o pokoju.”

Dla należytej oceny tego ważnego oświadczenia wypada przypomnieć pewne okoliczności, które niedawno miały miejsce w Moskwie i były dość szeroko omawiane w prasie państw Bałtyckich.

W końcu marca r. b. gazeta łotewska „Jaunakas Zinas” zamieściła ciekawe informacje swego moskiewskiego korespondenta o projektach sowieckich w dziedzinie polityki bałtyckiej. Mianowicie, w dniu 2 lutego r. b. na posiedzeniu Kolegium Komisarjatu Spraw Zagranicznych omawianą była polityka Sowietów w stosunku do Polski i Rumunji. Podstawą dyskusji był referat posła sowieckiego w Rydze, p. Czernycha, który zawierał następujące tezy:

Głównym zadaniem polityki bałtyckiej Rosji powinno być przeciwdziałanie ścisłszemu porozumieniu państw bałtyckich. Należy oddzielić Łotwę i Litwę od ich sąsiadów z północy i południa i przeciwstawić koncepcji związku państw bałtyckich ideję sojuszu gospodarczego i politycznego Litwy i Łotwy z Rosją Sowiecką. W stosunku do Finlandji i Estonji sojusz ograniczyłby się do spraw gospodarczych. W ten sposób zostałyby usunięte niebezpieczeństwo polskie, wyrażające się w dążeniach Polski do zorganizowania związku bałtyckiego pod jej egidą. P. Czernych położył przytem nacisk

na konieczność zcentralizowania polityki sowieckiej w tej sprawie i powierzenia jej kierownictwa jednemu z przedstawicieli dyplomatycznych Rosji w państwach bałtyckich.

Wysunięte w referacie tezy uzyskały aprobatę kolegum, skutkiem czego było udzielenie autorowi pełnomocnictw do realizowania nakreślonego planu.

Wkrótce po tych rewelacjach dziennika łotewskiego pojawiła się w „Berliner Tageblatt” wiadomość, iż rząd polski zaproponował Sowietom zwołanie konferencji państw bałtyckich, Polski, Rumunji i Rosji celem omówienia sprawy zawarcia wzajemnego traktatu gwarancyjnego i arbitrażowego. Jednak, podług tejże informacji, rząd sowiecki nie zgadza się na projekt powyższy, uważając dla siebie za dogodniejsze zawarcie podobnych traktatów z każdym z wymienionych państw oddzielnie. Niemcy miałyby dopomóc w tem Rosji przez odpowiedni nacisk na Litwę i Finlandję.

Wszystkie te pogłoski nie zostały z żadnej strony oficjalnie zdementowane. Zresztą zaprzeczenie nikogo nie przekonało. Można powątpiewać o przypisywanych przez „Berliner Tageblatt” Polsce propozycjach jako by czynionych Rosji, nikt natomiast świadomy rzeczy nie wątpi, że stanowisko Sowietów jest określone trafnie i odpowiada najzupełniej tym tezom politycznym, które w dn. 2 lutego zaaprobowane zostały przez p. Czeczera. Polityka Moskwy oddawna najwyraźniej zdążyła do rozbitcia państw bałtyckich drogą powiązania każdego z nich oddzielnie z Rosją traktatami różniącymi się ze sobą co do treści i zakresu. Idzie bowiem o to aby nie stworzyć jakiegokolwiek szablonu, któryby się dał zgeneralizować i posłużyć za podstawę do jednolitego stosunku tych państw do Rosji.

Powodzenie planu Sowietów byłoby zapowiedzią końca niepodległości państw bałtyckich i początkiem ich smutnej kariery w obrębie federacji moskiewskiej. Dla Polski oznacza ono odsunięcie całkowite od gospodarstwa i politycznej kooperacji z północnymi sąsiadami, oraz groźne zawiśnięcie sowieckiego militarysty na przestrzeni od Dżisny do Kłajpedy.

Istnieje więc w tym zakresie idealna niemal harmonja interesów Polski i państw bałtyckich, niedoceniana niestety w Rydze i Rewlu. I Łotwa i Estonia wciąż jeszcze sceptycznie zapatrują się na stałą wartość Polski, jako czynnika politycznego na Wschodzie Europy, obawiając się, że związanie się z nią traktatami wprowadzi je w sferę konfliktów, które mogą grozić ze strony Niemiec i Rosji. Obawiają się przytem, że pozostawienie na boku Litwy uczyni z niej domenę wpływów niemieckich i rosyjskich, zasadniczo wrogich idei zbliżenia z Polską.

Jeden z najbardziej przychylnych Polsce polityków łotewskich p. Bilmans, otwarcie przyznaje w artykule swoim, zamieszczonym w „Prager Presse” z dn. 31 stycznia r. b., że w ostatnich czasach zdobywa sobie uznanie w Łotwie koncepcja związku bałtyckiego 4-ch państw — Finlandji, Estonji, Łotwy i Litwy z wyłączeniem Polski. Lecz Finlandja nie oka-

Premier Skrzyński w Pradze.

Przyjazd premiera Skrzyńskiego do Pragi.

PRAGA. 13-IV. (Pat.). Prezes Rady Ministrów Skrzyński przybył tu dziś o godzinie 13-tej.

Na dworcu przybrany flagami polskimi oczekiwali go minister spraw zagranicznych Benesz, minister poczty dr. Fakta, w zastępstwie premiera Czernego, dr. Szamal, szef kancelarji wojskowej prezydenta republiki generał Hoppe, poseł Rzeczypospolitej Lasocki w otoczeniu personelu poselstwa i konsulatu polskiego w Pradze, konsul polski w Marjenbadzie Sadowski, posłowie francuski, rumuński i austriacki, szef francuskiej misji wojskowej, wice-marszałek Sejmu Stiwin, wice-minister spraw zagranicznych dr. Giersa, szef biura prasowego ministerstwa spraw zagranicznych Halsk, prezydent policji Slechta, prezes syndykatu dziennikarzy czechosłowackich Pichl, przedstawiciele kolonii polskiej, klubu polsko-austriackiego, akademickiego koła przyjaźni Polski i t. d.

Po powitaniu przez ministra Benesza i posła Lasockiego, oraz przedstawieniu zgromadzonych w sali dostojników prezes Rady Ministrów Skrzyński witany przez tłumnie zebraną publiczność okrzykami: „Na zdar” odjechał samochodem na Bratczany gdzie zostały przygotowane dlań apartamenty.

Przed śniadaniem premier Skrzyński złożył wizytę ministrowi Beneszowi, po południu zaś premierowi Czernemu, marszałkom obu izb i prezydum miasta.

Wieczorem prezes Rady Ministrów Skrzyński będzie obecny na przedstawieniu w teatrze narodowym na operze Fibicha „Heda”, poczem premier Czerny wyda na jego cześć bankiet w salonach zamkowych.

„Neue Freie Presse” o podróży ministra Skrzyńskiego.

WIEDEN 13-IV. (Pat.). „Neue Freie Presse” zamieszcza z okazji podróży premiera Skrzyńskiego artykuł wstępny w którym stwierdza, że podróż ministra Skrzyńskiego stanowi nową fazę w pracy dyplomatycznej Europy środkowej.

Jest prawdopodobnem — pisze dziennik — że obaj mężowie stanu tej miary co ministrowie Skrzyński i Benesz będą omawiali kwestje, związane z sesją jesienną Zgromadzenia Ligi Narodów i będą się naradzali nad złagodzeniem przesilenia istniejącego w stosunkach między Niemcami a Polską, przytem Czechosłowacją, która niema podobnych konfliktów z Niemcami mogłaby służyć swą pomocą w tej sprawie. Są to oczywiście przypuszczenia dodaje dziennik.

Pan Minister Skrzyński okazał w swej dotychczasowej działalności zmysł konstruktywny, zaznaczający się naprzykład w układzie z Rumunją, który w nowej swej formie wiąże się z traktatami locarneskimi oraz nie

zawiera żadnego ostrza przeciwko Rosji.

Ministrowi Skrzyńskiemu udało się skłonić mocarstwa do uznania granic Polski, zbliżyć Polskę do Anglii i zapewnić jej spokój od strony Rosji.

Można tedy przypuszczać, że podejmie obecnie śmiało krok złagodzenia antagonizmu między Niemcami, a Polską.

Mówiąc o wizycie w Wiedniu, dziennik zaznacza, że Austria ma szczerą wolę utrzymania z Polską najlepszych stosunków i nie obawia się żadnego konfliktu.

Pragniemy tylko — pisze Neue Freie Presse — by wymiana towarów przybrała znowu charakter normalny i by harmonja i nastrój pokojowy panujący między obu państwami były ustalone traktatami.

Ministra Skrzyńskiego powitał w Wiedniu jako przyjaciela.

Podróż jego do obu stolic przyczyni się do rozjaśnienia stosunków w Europie środkowej.

(C. d. patrz 2 strona).

Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

Wczoraj obradował klub P. P. S. Na obradach klubu wysłuchano sprawozdania min. Barlickiego z jego działalności w sądzie, poczem pos. Moraczewski przedstawił plan sanacji finansowej i gospodarczej państwa. Klub zaakceptował plan pos. Moraczewskiego, przytem zdecydował, ażeby C. K. W. i prezydum klubu opracowały wnioski o stosunku P. P. S. do rządu i wnioski te przedstawiły na plenarnem posiedzeniu klubu w dn. 20 b. m.

Wczoraj odbyła się konferencja w gabinecie p. marszałka Rataja w sprawie ustawodawstwa samorządowego. Obrady te posunęły znacznie naprzód kompromis międzypartyjny. Obecnie chodzi o uzgodnienie jeszcze kilku spornych kwestyj. W obradach wzięli udział mar. Rataj oraz posłowie: Putek (Wyżw.), Erdman (Piast), Hopleksa (Ch. D.), Kozłowski (Zw. Lud. N.) i Jaworowski (PPS).

W kularach sejmowych krąży pogłoski, jakoby w dniu 15 b. m. na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej min. Zdziechowski miał wygłosić przemówienie na temat zrównoważenia budżetu na rok 1926. Otóż pogłoski te okazały się przedwczesne. Min. Zdziechowski wygłosił swe przemówienie dopiero po powrocie p. premiera Skrzyńskiego z Pragi i Wiednia i po przedstawieniu swego planu na Radzie Ministrów, co nie nastąpi wcześniej, jak w przyszłym tygodniu.

Z całej Polski.

Fuks i Zapłatyński przed sądem.

Wczoraj rozpoczął się w warszawskim Sądzie Okręgowym głośny proces o zwalnianie z wojska poborowych.

Na ławie oskarżonych zasiadło 17 podsądnych z głównym bohaterem procesu 75 letnim Moszkim Fuxsem i lekarzem wojskowym ppł. Zapłatyńskim, oraz lekarzami wojskowymi Szareckim i Jankowskim na czele.

Oskarżonych broni 16 adwokatów. Do sprawy powołano około 160 świadków i 12 ekspertów.

Po załatwieniu przedwstępnych formalności Sąd o godzinie 12 udał się na naradę celem powzięcia decyzji co do świadków, którzy na sprawę się nie stawili.

Proces budzi ogromne zainteresowanie. Sala przepelniona.

Sprawa potrwa prawdopodobnie do końca kwietnia.

Dziś na popołudniowym posiedzeniu, po sprawdzeniu tożsamości oskarżonych i rozdzieleniu na grupy sąd przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia, co zajęło około 2 godzin czasu poczem rozprawę odroczono do jutra. Akt oskarżenia zarzuca głównemu oskarżonemu Moszkowi Fuxsowi, że powodował za wysoką opłatą u poborowych sztuczne uszkodzenia ciała, które następnie będący z nim w zmwowie lekarze wojskowi w osobach ppł. Zapłatyńskiego, oraz Szareckiego i Jankowskiego uznawali za dostateczny powód do zwalniania od wojska. (Pat).

Proces Lindego.

Wczoraj w procesie Lindego odbywało się poufne posiedzenie Sądu poświęcone ekspertyzie.

Dalszy ciąg rozpraw jutro. O g. 10 rano rozpocznie się mowa prokuratora (Pat).

Opłaty od biletów kolejowych na rzecz bezrobotnych.

Tel. od własn. koresp. z Warszawy.

W związku z akcją walki z bezrobociem min. kolei wydał rozporządzenie, ażeby z dniem 15 b. m. na kolejach państwowych wprowadzono opłaty dodatkowe od biletów w wysokości 10 gr. od każdego zaczętych 5 zł. ceny biletu. Bilety, których cena nie przekracza 1 zł., od tej dodatkowej opłaty będą zwolnione.

zuje chęci do przystąpienia nawet do takiego ścisłego porozumienia. Przeważają w niej tendencje oparcia się o państwa skandynawskie, których bezpieczeństwo zdaje się być najpewniejszym. Główny organ wpływowej socjal-demokracji finlandzkiej „Suomen Sosialidemokratit” zamieścił w dn. 18 marca artykuł, w którym wypowiada się za neutralnością Finlandji w sprawie tworzenia związku bałtyckiego i żąda, aby przed zwołaniem konferencji bałtyckiej został szczegółowo opracowany jej program.

Nie dziwnego, że w tych warunkach owa konferencja w której ma wziąć udział również Polska, pozostaje wciąż w sferze projektów.

Łotwa nie zaangażuje się prawdopodobnie w żadną kombinację związkową, o ile to grozić jej będzie utratą korzyści płynących z tranzytu pomiędzy Wschodem a Zachodem Europy, ściślej mówiąc pomiędzy Niemcami a Rosją. Stąd płynie jej rezerwa w stosunku do koncepcji związku bałtyckiego z udziałem Polski, oraz

niechęć do stwarzania konfliktów z Sowietami.

Tezy p. Czernycha niezawodnie nie wywołały entuzjazmu w Rydze, lecz z drugiej strony odebrały chęć do przyspieszenia konferencji bałtyckiej, której cele stanowią w każdym razie antytezę celów polityki sowieckiej.

Nie sądzimy, aby w tym układzie rzeczy Związek bałtycki w koncepcji pożądaney dla Polski był bliski rzeczywistnienia. Zadaniem naszej polityki zagranicznej jest jednak stworzenie warunków, któreby tej koncepcji zapewniły w przyszłości zwycięstwo. Pierwszym warunkiem jest uregulowanie sprawy litewskiej. Drugim — unicestwienie planu sowieckiego, sformułowanego dn. 2 lutego w Moskwie.

Oświadczenie p. Filipowicza jest bardzo ważnem, ponieważ precyzuje stanowisko Polski w tej drugiej sprawie. Jest ponadto potwierdzeniem, że nikt nie może liczyć na rezygnację naszej polityki z jej najważniejszych zadań nad Bałtykiem. Testis.

Z Litwy Kowieńskiej.

Komuniści a wybory do Sejmu.

Biorąc pod uwagę, że partja komunistyczna nie jest w Litwie zalegalizowana, komuniści nie mogli jawnie wystawić swych list wyborczych.

Wobec tego postanowili oni wystąpić pod flagą „Grupy pracy”, listy „robotników i bezrolnych” i in.

Podpisy potrzebne na listach zebrałi komuniści wśród robotników, którzy nie orjentowali się kogo będą wybierać.

Zorientowawszy się jednak, robotnicy ci zgłosili się do Komisji wyborczej i oświadczyli, że wycofują swe podpisy.

W związku z tem liczba list wyborczych może się zmniejszyć o 4-6.

Emigracja z Litwy do Brazylii.

Od 1920 r. do 1924 wyemigrowało z Litwy do Brazylii tylko 2053 obywateli litewskich.

Ostatnio emigracja do Brazylii stale wzrasta, z powodu ograniczenia emigracji do Stanów Zjednoczonych.

Utworzenie nowej grupy rosyjskiej w Polsce.

Jak donosi „Kurier Warszawski” z dn. 12. IV. r. b. we Lwowie odbyło się zebranie konstytuujące „Rosyjskiego zjednoczenia ludowego w Polsce”, organizacji społeczno-politycznej rosyjskiej mniejszości narodowej w Polsce.

Zebrań wyłonił komitet organizacyjny, do którego weszli p. p. Sebrannikow (poseł na sejm, Warszawa), Kasperowicz (senator, Warszawa), Malec (Lwów), Sochocki (Turka), Bielewski (Wilno), Moller (Baranowice), Korol (Brześć nad Bugiem), Przybylski (Równe), Bilinkiewicz (Bursztyn) i Głuszkiewicz (Lwów).

Komitet organizacyjny „Rosyjskiego zjednoczenia w Polsce” ze swej strony mianował p. Bielewskiego swoim przedstawicielem na województwo wileńskie, p. Mollera — na województwo nowogródzkie, p. Korol — na województwo poleskie, p. Przybylskiego — na województwo wolińskie, p. Malca — na Małopolskę zachodnią i wschodnią.

W najbliższych dniach komitet organizacyjny wróci się do zamieszkałych na terytorjum Rzeczypospolitej Rosjan, obywateli polskich, z odezwą, nawołując ich do wstąpienia do „Rosyjskiego zjednoczenia ludowego w Polsce”.

Żądajcie wszędzie Kurjer Wileński

Biuletyn bibliograficzny.

Briares Irena Mata—Hari tancerka — szpieg	0.30
Dumas Aleksander Wiczebrabia de Bragelonne	0.95
Gliwiec Podstawy ekonomiki światowej tom I 1925	12.—
Iwaskiewicz Jarosław Pejaże sentymentalne	4.50
Olechowski Gustaw U wrót Barbarji Smogorzewski Casimir La politique polonaise de la France 1926	2.20
Stodólkiewicz A. H. Wspomnienia i myśli Kielec—Płock 1927	3.50
Wojciechowski Konstanty Dzieje literatury polskiej 1926	3.—
Zakrzewska Janina Illo tempore 1926	1.—

Teatr Hebrajski „Habima”.

W dniu dzisiejszym teatr „Habima” — co oznacza w języku hebrajskim ambone, trybunę — rozpoczyna swe gościnne występy w Teatrze Miejskim w Wilnie.

Jak głosi powszechna opinja „Habima” jest zespołem aktorów o bardzo wysokiej kulturze artystycznej, doskonale wydiscyplinowanym i zgranym.

Bardzo ciekawe są dzieje tego niezwykłego, jedyne na całym świecie, poza Palestyną, teatru hebrajskiego, dzieje, świadczące o niepospolitej energii jego kierownika p. Nauma Cemacha.

Właściwą kolebką „Habimy” jest Białystok, gdzie w roku 1911 zorganizował p. Cemach, ongiś działacz robotniczy, przy pomocy garstki wielbieli języka i kultury hebrajskiej, trupę, która miała dawać przedstawienia w języku hebrajskim.

Owczesny gubernator grodzieński Kister nie udzielił jednak zezwolenia na przedstawienia hebrajskie.

Wówczas p. Cemach z trupą udał się do Wilna, gdzie w dniu 26 maja 1912 roku doszło do skutku pierwsze przedstawienie hebrajskie w wileńskiej Filharmonji.

Uroczyste przyjęcie w Pradze.

PRAGA, 13. IV. (pat). Po przyjęciu premjera Skrzyńskiego do Pragi na zamku w Hradczany wywieszono obok sztandaru prezydenta republiki sztandar polski.

Wszystkie gmachy publiczne i wiele domów na ulicach przez które przejeżdżał pramjer również były przybrane sztandarami.

O godz. 19 premjer Skrzyński przybył do teatru narodowego. Po ukazaniu się gościom w loży prezydenta orkiestra odegrała hymny narodowe polski i czeskosłowacki.

Prasa czeska o wizycie premjera Skrzyńskiego.

PRAGA, 13. IV. (Pat). „Prager Presse” pisze, że celem wizyty premjera Skrzyńskiego w stolicy Czechosłowacji jest podkreślenie doniosłości momentu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Wizyta jest wzmocnieniem orientacji politycznej w stosunkach obu narodów, której wyrazem są zawarte umowy.

Jest to polityka dobrego sąsiedztwa, pokoju, przyjaźni i współpracy, polityka, która przekreśla przeszłość pierwszych lat powojennych ażeby ułatwić teraźniejszą sytuację i zbudować wspólną potężną przyszłość.

Ten sam dziennik zamieszcza krótkie oświadczenie dziesięciu polityków i publicystów polskich w sprawie stosunków polsko-czechosłowackich.

„Narodni Listy” podkreślają usiłowania prezesa Rady Ministrów Skrzyńskiego w kierunku zacieśnienia dobrych stosunków z sąsiedami i wzmocnienia pokoju. W tych usiłowaniach — pisze dziennik — działalność premjera Skrzyńskiego pokrywała się zawsze ściśle z czechosłowacką polityką zagraniczną, a często nawet ją uzupełnia. Tem serdeczniej witamy ministra Skrzyńskiego w Pradze.

Podróż ministra spraw zagranicznych Polski jest dalszym ważnym krokiem na drodze ku stworzeniu prawdziwego i serdecznego związku obu słowiańskich republik.

Pozatem „Narodni Listy” zamieszczają w języku polskim artykuł posła

PRAGA, 13. IV. (pat). Dzisiejsza prasa popołudniowa w dalszym ciągu zajmuje się wizytą premjera Skrzyńskiego.

Republikański Veczer pisze: wszyscy czujemy silny powiew historii i z radością witamy fakt, że pomimo drobnych nieporozumień oba bratnie

Knclerz Ramek o stosunkach polsko-austrjackich.

WIEDEN, 13-IV. (Pat). Przedstawiciel Polskiej Agencji Telegraficznej został przyjęty przez kanclerza austrjackiego dr. Rameka i otrzymał od niego z okazji zapowiedzianej wizyty premjera Skrzyńskiego następujące uwagi:

Cieszy nas nadzwyczaj, że będziemy mogli jeszcze w tym tygodniu powitać polskiego prezesa Rady Ministrów jako gości rządu austrjackiego.

Hr. Skrzyński, nie jest nam austrjackim obcy. Wizyta jego przyczyni się do zaznaczenia wobec świata istniejących dobrych stosunków między obu państwami.

Austrjacka opinja publiczna wspo-

Program w dniu 14-go b. m. ustalono jak następuje: O godzinie 10 — konferencja w ministerstwie spraw zagranicznych, około południa — odjazd do Lan, audjencja i obiad u prezydenta republiki.

O godz. 17 premjer Skrzyński przyjmie w poselstwie przedstawicieli prasy. O godzinie 20 w sali hiszpańskiej na zamku odbędzie się bankiet wydany przez ministra spraw zagranicznych, a następnie raut.

O godz. 0.30 premjer odjedzie specjalnym pociągiem do Wiednia.

Lasockiego o stosunku prasy czechosłowackiej do spraw polskich.

Zdaniem „Czeskiego Słowa” wymiana dokumentów ratyfikacyjnych będzie zmanifestowaniem tego, że dzieło współpracy będzie i nadal prowadzone w tym samym duchu, w jakim została rozpoczęta, t. j. w duchu demokracji i szczerości.

„Tribuna” kończy artykuł wstępny słowami:

Czechosłowacka opinja publiczna przyjmuje z radością każdy akt, który dowodzi lepszej przyszłości. Tę wiare czerpiemy z wizyty ministra Skrzyńskiego.

„Venkov” pisze:

Z zamku praskiego w obliczu całej Europy rozlegnie się uroczysty głos, stwierdzający, że nasze państwa chcą trwałego pokoju i pokój ten przedewszystkiem między sobą pieczętują traktatem. Polsko-czechosłowacka umowa rozjemcza jest tylko pierwszym ogniwem polityki pokojowej. Nie jest ona skierowana przeciw nikomu i może być w całej Europie powitana z radością.

Cała Praga, cały nasz naród wita z otwartym sercem gości tak miłego i tak wybitnego.

„Prager Tageblatt” podkreślając zasługi ministra Skrzyńskiego w dziele poprawy stosunków Polski z Niemcami i Rosją, nazywa polskiego premjera dyplomata doświadczonym o europejskim rozmachu, który dla dobra Polski kieruje się linją polityki Ligj Narodów.

narody zbliżają się żywiołowo.

Czeskie Słowo pisze: Wizyta premjera Skrzyńskiego spotkała się z tak żywiołowym przyjęciem jakie zgotowano chyba tylko gościom jugosłowiańskim.

Odgrywały tu rolę momenty uczuciowe.

mina z zadowoleniem niezwykle ujętym przyjęciem jakiego doznali byli kanclerz dr. Seipel i minister spraw zagranicznych Gruenberger w czasie swojego kilkodniowego pobytu w Warszawie.

Konferencje wiedeńskie dotyczyć będą szczegółowego omówienia ogólnej sytuacji politycznej.

Pozatem spodziewam się, że omówienie sprawy stosunków handlowo-politycznych między obu państwami przyniesie owocne skutki tak dla Polski jak i dla Austrii.

Wiadomo Panu, że między Warszawą a Wiedniem toczą się już od dłuższego czasu rokowania w sprawie zawarcia nowego traktatu arbitra-

żnego. Odnosne konferencje są już w toku i spodziewam się, że moja rozmowa z szefem rządu polskiego doprowadzi do wspólnego podpisania traktatu.

Wiadomo Panu, że od czasu podpisania układu genezewskiego z dn. 24 października 1922 roku udało się zapewnić odbudowę gospodarczą naszej republiki.

Zupełne ustalenie waluty, zrównoważenie budżetu, reforma finansowa, administracyjna i konstytucyjna — są zewnętrzne oznaki tego sukcesu, nie wyczerpano jednak wszystkiego.

Rządowi austrjackiemu idzie o to aby i gospodarce prywatnej, która cierpi wskutek ogólnego położenia gospodarczego Europy, przyjdzie z pomocą.

Rząd austriacki przedsięwziął dotychczas już wszystko co było możliwe aby przyjdzie w tym kierunku z pomocą.

Przypominam Panu pewne ułatwienia podatkowe i zarządzenia ustawowe, które są obecnie w przygotowaniu.

Jednym z najważniejszych środków jest korzystny rozwój naszych stosunków handlowo-politycznych.

Jednym z państw z którym Austrija już oddawna utrzymuje ściśle stosunki gospodarcze jest Rzeczpospolita Polska. Od dłuższego już czasu zamierzam wszcząć z Polską rokowania w sprawie traktatu handlowego. Spodziewam się, że rokowania te wkrótce się zaczną i doprowadzą do rezultatu korzystnego dla obu stron.

Jeżeli rezultat ten będzie mógł być przygotowany przed wizytą hr. Skrzyńskiego w Wiedniu, to jest dalszy sukces z którego ludność obu państw powinna być zadowolona.

zowego. Odnosne konferencje są już w toku i spodziewam się, że moja rozmowa z szefem rządu polskiego doprowadzi do wspólnego podpisania traktatu.

Wiadomo Panu, że od czasu podpisania układu genezewskiego z dn. 24 października 1922 roku udało się zapewnić odbudowę gospodarczą naszej republiki.

Zupełne ustalenie waluty, zrównoważenie budżetu, reforma finansowa, administracyjna i konstytucyjna — są zewnętrzne oznaki tego sukcesu, nie wyczerpano jednak wszystkiego.

Rządowi austrjackiemu idzie o to aby i gospodarce prywatnej, która cierpi wskutek ogólnego położenia gospodarczego Europy, przyjdzie z pomocą.

Rząd austriacki przedsięwziął dotychczas już wszystko co było możliwe aby przyjdzie w tym kierunku z pomocą.

Przypominam Panu pewne ułatwienia podatkowe i zarządzenia ustawowe, które są obecnie w przygotowaniu.

Jednym z najważniejszych środków jest korzystny rozwój naszych stosunków handlowo-politycznych.

Jednym z państw z którym Austrija już oddawna utrzymuje ściśle stosunki gospodarcze jest Rzeczpospolita Polska. Od dłuższego już czasu zamierzam wszcząć z Polską rokowania w sprawie traktatu handlowego. Spodziewam się, że rokowania te wkrótce się zaczną i doprowadzą do rezultatu korzystnego dla obu stron.

Jeżeli rezultat ten będzie mógł być przygotowany przed wizytą hr. Skrzyńskiego w Wiedniu, to jest dalszy sukces z którego ludność obu państw powinna być zadowolona.

Jak ziemianie dotrzymują umowy zawartej ze związkiem robotników rolnych.

Zawarta na rok 1926-27 umowa zbiorowa między związkiem ziemian a związkiem robotników rolnych w Wileńszczyźnie w sprawie wynajmu robotników do pracy na roli między innymi zobowiązywała związek ziemian do nieprzeprowadzania redukcji zaangażowanych robotników, z wyjątkiem jedynego wypadku, kiedy „za-chodzi uzasadniona konieczność gospodarstwa”.

Był to najdrażliwszy punkt w umowie i związek robotników rolnych kosztem wielu ustępstw zawarował sobie niezwalnianie robotników bez tej „uzasadnionej konieczności gospodarczej”. Ziemianie umowę tę podpisali w asyście przedstawiciela rządu.

Cóż jednak dzieje się na praktyce?

W majątku Kamionka gminy Sołecznickiej właścicielka tego majątku zwolniła bez żadnego uprzedzenia 7 ordynarjuszy, a na ich miejsce wynajęła małorolnych ze wsi Kamionka i Gierdziejowce. Właścicielka majątku Dubniki Mircejkowa Józefa zwolniła 10 ordynarjuszy, którzy od kilkunastu lat pracowali w tym majątku. Na ich miejsce przyjęła małorolnych. W majątku Pasiaki gm. Małosolecznickiej również właściciel zwolnił 4 ordynarjuszy, którzy pracowali tam od kilku lat rzędu.

Zwolnionym robotnikom nie wydano nawet na żądanie żadnych zaświadczeń, któreby umożliwiły im wyszukanie sobie nowej pracy. A jeżeli w paru wypadkach wydano te zaświadczenia to w takiej formie, że właściciel nie one nie mówią. I tak właściciel majątku Zaczisze gm. Rzeszańskie daje zwolnionemu robotni-

kowi zaświadczenie, w którym wymienia tylko datę od którego do którego robotnik pracował. Jasnym chyba jest, że z takim zaświadczeniem pracy otrzymać nie można.

Bardziej żałosny fakt miał miejsce w majątku Meńniczany gm. Turgielskiej. Otóż właścicielka tego majątku zawarła umowę na rok 1926-27 z Aleksandrem Sukowskim. Sukowski przyjechał z rodziną do majątku i oczekiwał na rozpoczęcie robót rolnych. Kiedy się jednak właścicielka tego majątku dowiedziała, że Sukowski jest członkiem związku robotników rolnych, w czasie jego nieobecności, kiedy była tylko żona w domu nakazała jej natychmiast opuścić zajęte mieszkanie. Kiedy to wezwanie nie pomogło zawołała 3 robotników i wraz z nimi z siekierą w ręku wpadła na mieszkanie uzbrojonej kobiety, domagając się jeszcze raz opuszczenia lokalu. Kiedy i tym razem wezwanie nie pomogło zaczęła tuc siekierą w zamknięte od wnętrza drzwi. W odchylnych pod naporem właścicielki i robotników drzwiach ukazała się ręka żony zajętego robotnika. Gdy to zauważyła ziemianka zawołała do robotników „rąb siekierą po ręce”.

W rezultacie Sukowski opuścił wraz z rodziną majątek Meńniczany.

Ale coż na to władze państwowe pod których autorytetem zawarta została umowa?

Związek robotników rolnych jest zalegalizowanym przez państwowe organy i przynależność do niego nie może być powodem do szkany ze strony pracodawców. (zd.).

STRZĘPKI.

Nagość i golizna.

Pisma doniosły, że w Grecji wydane zostały przepisy, dotyczące ubiorów damskich. Na przyszłość obowiązywać będą normy dla długości (a raczej krótkości) sukienek i głębokości dekolotów, których pod grozą surowej kary nie wolno będzie przekroczyć.

Z tego powodu znany ekwilibrysta i purytanin we wszystkich przejawach życia publicznego, nie kto inny tylko Adolf Nowaczynski wydrukował w „Prawdzie” sążnisty artykuł, domagający się słusznie tępienia golizny w Polsce.

Otóż jestem zdania, że golizna i nagość u nas mają głębsze podłoże, druga jest skutkiem pierwszej. W co się bowiem ma ubrać biedna zredukowana niewiasta, jeżeli golizna materialna zmusza ją wprost że tak powiem do nagości moralnej. Łatwo powiedzieć: noś długą suknię, zapiętą pod szyję, jeżeli w tej samej sukni dzięki łasce moją można dziś wykreć dwie, albo nawet dwie i pół sukienki?

Przecż z nagością ani słowa, piękne hasło, ale co począć z golizną, której obojętnie przygląda się Pan minister skarbu i ani palcem nie kiwnie, byśmy mogli oficjalnie i dostatejnie przykryć wychudłe obnażone ciała. Golizny się już nikt nie wstydzi, a zresztą co Grecja — to nie Polska.

W Grecji przed wiekami chodzili sobie ludzie, tak jak widzimy ich na antycznych posągach — z listkiem figowym zamiast parasola, podczas gdy nasi przodkowie hasali po lasach, odziani w skóry zwierzęce. Nic więc dziwnego, że sztuka rzeźbiarska nisko u nas stała.

Oczekujemy teraz renesansu rzeźby polskiej dzięki goliznie i nagości.

Kuba.

Życie gospodarcze.

Przemysł, rolnictwo i życie społeczne Danji. Odczyt dyr. Wł. Milkiewicza w Stowarzyszeniu Techników.

Dnia 9 bm. dyrektor Wł. Milkiewicz wygłosił w Stowarzyszeniu Techników doskonałe ujęty, obfitujący w niezwykle ciekawe szczegóły, odczyt p.t. Przemysł, rolnictwo i życie społeczne Danji.

Prelegent dosadnie, a żywo zobrazował życie Danji, zarówno pod względem gospodarczym jak i społecznym.

Po krótkim zarysie historycznym p. Milkiewicz przystępuje do bliższej charakterystyki życia gospodarczego państwa skandynewskiego.

W ciągu względnie krótkiego czasu — stwierdza prelegent — udało się Duńczykom zamienić nieużytki, które stanowiły 3/4 Danji w żyzne pola.

Rolnictwo zdołali postawić na pierwszorzędym poziomie, tak że pod tym względem są wzorem nawet dla Ameryki, która rok rocznie wysyła kilkuset młodych ludzi do duńskich szkół rolniczych.

Reforma rolna w Danji została jeszcze przed wojną w sposób bezboleśny przeprowadzona. Ziemia, należąca przedtem do kilkunastu większych magnatów, obecnie podzielona jest na 250 tysięcy zagrod rolnych. Są rodziny, które utrzymują się z pół hektara ziemi. Decyduje tu okoliczność, iż hodowla inwentarza, która w Danji stoi bardzo wysoko, dała naderwzajemne wprost wyniki.

Najlepiej zaświadcza o tem cyfry porównawcze przez prelegenta przytoczone.

Eksport jaj w Danji wynosi sumę 330 milionów złotych, u nas 51 milion, bydła i mięsa w Danji 2.900 milionów zł, u nas — 102 miliony i t. d.

Ogółem eksport w Danji wynosi 4.300 milionów złotych, u nas zaledwie — 1.400 milj. zł. W ten sposób prawie 2/3 eksportu duńskiego stanowi hodowla inwentarza. Duńczycy umieli w dodatku znaleźć sobie rynki zbytu.

A jak wygląda przemysł?

Oto do połowy 19 wieku nie było żadnego przemysłu. Obecnie mieszkańcy państwa duńskiego posiadają największe fabryki kabli, drutu, maszyn rolniczych i całą sieć drobnych fabryk przetworów mięsnych. Duńczycy pierwsi zastosowali motory Dresla do statków.

Nie bagatelizują oni niczego. Potrafili wykorzystać swoje położenie morskie i rozbudowali w sposób pierwszorzędny port w Kopenhadze. Ujęli też w znacznym stopniu handel zamorski.

Szkolnictwo to niezwykle chlubna karta w dziejach Danji. Analabetów w państwie skandynewskim niema prawie wcale. Szkolnictwo tam nie nosi charakteru abstrakcyjnego. Duńczycy mają zawsze na oku względy praktyczne i celowość. Istnieje tam przymus szkolny. Dzieci od 7-u do 11-u lat uczęszczają do niższych szkół, od 11—15 do średnich. Po dojeściu do lat 15-u następuje wybór kariery. Po ukończeniu kursu rocznego można zostać urzędnikiem państwowym, albo uczęszczać w ciągu 3-eh lat do wyższego typu szkoły średniej, otrzymuje t. zw. maturę, poczem można wstąpić na uniwersytet, politechnikę, wyższe szkoły rol-

nicze i t. d., które w Kopenhadze są bardzo wysoko postawione.

Wszelka nauka jest w Danji bezpłatna. Niektóre wykłady uniwersyteckie są specjalnie bez żadnych nawet formalności dostępne dla najszerszych warstw społeczeństwa.

A ludowe uniwersytety pierwsze w 70-eh latach ubiegłego wieku założone w Danji słyną na całym świecie. Są to 3—4-0 miesięczne kursy ogólnokształcące, które odbywają się zimą, aby nie odrywać rzesz wiejskich od pracy, w dodatku bez żadnego przymusu liczą 8000 słuchaczy (jedna czwarta kobiet). Uniwersytetów tych, rozrzuconych po całym kraju, jest zgórą 200.

Z zadowoleniem należy powitać wiadomość, iż w Poznańskim założone zostały dwa Uniwersytety ludowe, zupełnie oparte na tych samych zasadach.

A już chyba żaden kraj na całym globie ziemskim nie potrafił rozwiązać w duchu tak humanitarnym kwestji opieki społecznej.

Opieka społeczna w państwie skandynewskim stanowi w budżecie największą pozycję.

Wynosi ona 20 proc. budżetu. Ciekawe również inne pozycje budżetu. Oświata — 16 procent, procent długów państwowych — 15,6, obrona granic — 12,4, administracja i sądownictwo — 10 procent.

Fundusze opieki społecznej są w Danji celowo zużyte.

Oto jak tam wygląda sprawa Kas Chorych, które u nas są przedmiotem nieustannych skarg ze strony niemal wszystkich. Wśród Kas Chorych istnieje wolna konkurencja. 30 osób ma prawo zakładać Kasę Chorych, przyczem rząd dopłaca za każdego członka K. Ch. po 3 korony miesięcznie. W ten sposób każdy należy do tej K. Ch., która najlepiej wywiązuje się ze swego zadania.

Składki na fundusz bezrobocia uiszcza w połowie przedsiębiorca, w połowie — robotnik. Istnieją również ubezpieczenia na czas starości, po dojeściu do 60 lat.

W niemałym stopniu do dobrobytu Duńczyków przyczyniły się Kasy

Oszczędności, których Danja liczy 526 z kapitałem 1 miljarda 800 milionów koron.

Pozatem istnieje długoterminowy kredyt hipoteczny.

Prelegent zatrzymał się dłużej nad kooperatywami, szczególnie mleczarskimi, odgrywającymi tak doniosłą rolę w Danji, urządzeniami społecznymi, życiem kulturalnym i t. d.

Zaznaczył, iż duńscy inżynierowie biorą czynny udział w budowie portu naszego w Gdyni, podkreślając, iż współpraca Polski z Danją daje dobre rezultaty.

Zwrócił też uwagę, iż w r. 1917 Danja również przeżyła kryzys walutowy, który został zlikwidowany dzięki temu, iż zabroniono wwozu towarów szczególnie luksusowych, podnosząc jednocześnie eksport i wreszcie że uzyskano pożyczkę zagraniczną, przeznaczoną na stabilizację waluty.

Obficie ilustrowane przez prelegenta przezręczca, stanowiące rodzaj wycieczki do Danji, świadczyły wymownie jak pracą i zapobiegliwością Duńczycy zdołali doprowadzić kraj do tak kwitującego stanu.

U każdego z obecnych na odczycie dr. Milkiewicza musiała zrodzić się myśl, do jakich poważnych rezultatów moglibyśmy my, posiadając tyle naturalnych bogactw, dojść, jeśli byśmy zużyli choć 1/10 energii co naród duński, liczący ogółem 2.800.000 mieszkańców i zajmujący obszar zaledwie czterdzieści kilka tysięcy kilometrów kwadratowych.

Nie zawadziła dla porównania przypomnieć, iż Rzeczpospolita Polska liczy obszar prawie 400 tysięcy kilometrów kwadratowych i zgórą 30 milionów mieszkańców.

Licznie zebrana publiczność rzęsiście oklaskiwała prelegenta, którego dwugodzinny prawie odczyt wysłuchała z niesłabnącym zainteresowaniem.

Podajmy, że inicjatywa Stowarzyszenia Techników w kierunku urządzenia odczytów, stojących zawsze na bardzo wysokim poziomie i gromadzących elitę społeczeństwa wileńskiego, ze wszelkimi miarą godna jest uznania.

M. G.

W sprawie wyższego przerechnowania pożyczek Państwowych.

Ministerstwo Skarbu podaje w komunikacie, iż na zasadzie art. 9 ustawy z dn. 20 lipca 1925 r. w sprawie przerechnowania zobowiązań Skarbu Państwa z tytułu pożyczek państwowych oraz konwersji tychże, z

Pobył Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

Marszałek Józef Piłsudski już dziś opuszcza Wilno. Odjazd z dworca nastąpi o godzinie 8-ej rano.

Mimo, że Marszałek przyjechał w ściśle prywatnym charakterze przed domem na ul. Portowej, gdzie zamieszkał, wystawiona została warta honorowa, a przedstawiciele władz państwowych z Wojewodą Malinowskim i z Inspektorem Armji gen. Rydzem-Śmigłym na czele składali Mu wizyty.

dniem 15 kwietnia 1926 r. upływa termin składania zgłoszeń o wyższe przerechnowanie obligacji niepremijowych pożyczek państwowych z lat 1918—1920.

Pierwotni nabywcy asygnat z roku 1918 i obligacji 5 proc. długo i krótkoterminowych pożyczek wewnętrznych z roku 1920 oraz świadectw tymczasowych na obligacje tych pożyczek, pragnący uzyskać wyższe przerechnowanie obligacji i świadectw na obligacje 5 proc. państwowej pożyczki konwersyjnej, winni nadsyłać do dnia 15 kwietnia 1926 r. do Urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie, Senatorska 29, podania oraz odnośne dowody, przewidziane w rozporządzeniu Ministra Skarbu do powołanej wyżej ustawy z dn. 6-go października 1925 r., a mianowicie:

1) obligacje, względnie świadectwa tymczasowe imienne lub na okaziciela, 2) dowody nabycia powyższych tytułów w instytucjach, które dokonywały ich sprzedaży w imieniu i na rachunek Skarbu Państwa,

3) deklaracje proszące, że do konwersji są przedłożone te same obligacje, które zostały przez niego nabyte, i że pod zastaw ich nie były uzyskiwane żadne pożyczki, a w przeciwnym razie, wykazy tych pożyczek i zaświadczenia odnośnych instytucji o ich całkowitej spłacie,

4) dla zastosowania specjalnych postanowień art. 4 ustawy z dnia 20 lipca 1925 r. — urzędowe dowody wpłaty złotem lub walutami pełnowartościowymi, jak również za obligacje 5 proc. długo i krótkoterminowej pożyczki asygnatami z r. 1918.

Osoby które dokonały już konwersji obligacji na zasadzie rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, uprawione są do dalszej dodatkowej konwersji. W tych wypadkach do podania, oprócz wyszczególnionych dowodów, należy dołączyć zaświadczenia instytucji, która w imieniu potenta dokonała konwersji, należy również wymienić numer i imienną wartość posiadanych obligacji 5 proc. Państwowej Pożyczki konwersyjnej, uzyskanych przy powyższej konwersji. (zd.)

Banda szpiegowska w Wilnie.

Jak już podawaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma w ubiegłym tygodniu aresztowano w Wilnie szajkę szpiegowską.

Policja i władze śledcze wojskowe aresztowały naprzód niejakiego Darowskiego, przy którym znaleziono ważne dokumenty i list pisany ręką Turno-Sławińskiego. Dokonano u Turno-Sławińskiego rewizji. Znaleziono całe stopy różnych aktów wojskowych przygotowanych do sprzedaży. Sławińskiego natychmiast aresztowano, Turno-Sławiński b. rotmistrz żandarmerji za czasów Wehrmachtu, przeszedł do służby policyjnej w r. 1922. Podczas przejmowania pasa neutralnego przez władze polskie był kierownikiem ruchu granicznego między Litwą i Polską. Posadzony o różne nadużycia zostaje osadzony w więzieniu. Po odsiedzeniu 7 miesięcy zostaje wypuszczony za kaucją na wolność i obejmuje w przedsiębiorstwie autobusowym posadę kontrolera.

W akcji szpiegowskiej wykorzystuje pokrewieństwo kuzyna swego niejakiego chorążego P. zatrudnionego w jednym z oddziałów łączności pod Warszawą. Stara się dokumenty sprzedać władzom litewskim i w tym celu wyjeżdża do Kowna.

Trzecim członkiem bandy szpiegowskiej był b. podkomisarz policji Kozieł Poklewski, który usunięty został ze stanowiska komendanta policji konnej za nadużycia natury kryminalnej. Kozieł Poklewski kierował pobrane przez biuro szpiegowskie dokumenty do G.P.U. bolszewickiego w Mińsku.

Ogniwem bandy był właściciel wileńskiej firmy „Bałta-Orient“ Darowski.

Biuro bandy szpiegowskiej mieściło się w hotelu Piotrogrodzki, gdzie też następowała w niektórych wypadkach wymiana skradzionych dokumentów na dolary z rąk szpiegów litewskich i bolszewickich.

Obecnie prowadzono jest w dalszym ciągu energiczne dochodzenie dla ujawnienia osób, które dostarczały bandzie szpiegowskiej różne dokumenty państwowe. Jak dotychczasowe śledztwo ustaliło banda ta działała na terenie Wilna i Warszawy już od ub. roku. (zd.)

Wśród pism.

Ukazał się zeszyt 2-gi miesięcznika popularno-naukowego p. n. „Wiedza i Życie“ przynosząc szereg ciekawych, bogato ilustrowanych artykułów. Zeszyt otwiera artykuł p. Janiny Szaferowej o polskiej podróży naukowej na Łofotę, najbardziej na północ wysuniętą wyspę Norwegji.

Profesor S. Nowakowski daje rzecz o architekturze Chaldei i Assyrii, ilustrowaną znakomitymi rysunkami tego wielkiego artysty. Prof. Sokolnicki otwiera serję artykułów o roli Polski w międzynarodowej polityce wielkich mocarstw wstępem studjum o wojnie światowej. A.M. Rusiecki w artykule p. t. „Cośnicość o algebrze“ z niezwykłym talentem popularyzatorskim głęboko oświetla tę ważną gałąź matematyki.

P.J.W. Kosmowska w żywo naprzynym artykule daje rzut oka na odradzającą się Turcję współczesną.

P.J. Saloni daje ciekawe studjum o poezji i prozie, wreszcie p. Wł. Weychert-Szymanowska omawia książki pomocnicze dla samouków (encyklopedje, słowniki etc.). Zamykają zeszyt kronika polityczna, recenzje książek oraz konkurs naukowy z nagrodami książkowymi.

Całość wydana na doskonałym papierze, ozdobiona znaczną ilością pięknych ilustracji robi w dzisiejszych trudnych warunkach wydawniczych imponujące wrażenie.

„Myśl Narodowa“ w Nr. 14 drukuje m. in. 3 części pracy W. Hulewicz o trzech polskich „Fanotach“ i artykuł prof. Konopczyńskiego o „Skarbie narodowym literatury, nauki i sztuki“.

Z Giełdy Warszawskiej w dn. 13-IV r. b.

Dewizy i Waluty.			
I. Waluty.		sprzedaż kupno	
Dolary St. Zjedn.	9	9,02	8,98
Funty szterlingi	—	—	—
II. Dewizy.			
Belgia za 100 fr.	35,13	35,22	35,04
Berlin	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Helsingfors	370	370,92	369,08
Konstantynopol	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43,87 1/2	43,98	43,77
III. Monety.			
Ruble złote	—	—	5,25
Ruble srebrne	—	—	3,45
Gram złota na d. 13-IV 1926 r.	—	—	5,9816 zł.
(M. P. Nr. 82 z dn. 12-IV 1926 r.)	—	—	—
Papiery wartościowe.			
I. Papiery państwowe.		II. Listy zastawne.	
80% Państw. pożyczka konwer.	132	80% Listy zastaw. Ban. Gosp. Kr.	—
50% " " "	34	80% " " Państw. Ban. Rol.	—
100% " " kolejowa	138	III. Akcji.	—
60% " " dolarowa	75	Akcje Banku Polskiego	48—49
(w zł. 690)	—		

Na czarnej giełdzie w Wilnie w dniu 13 b. m. płacono za dolar 9,25

Redaktor działu gospodarczego przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 1—2 Sekretariat zaś tegoż działu czynny jest codziennie prócz świąt od 1—2.

grup niewymuszonych, wciąż interesujących — teatr ten jest zjawiskiem imponującym“

Tadeusz Koncyc w „Kurjerze Warszawskim“ (Nr. 65):

„Wykonanie „Dybuka“ (a zapewne i innych sztuk w tym bardzo interesującym teatrze) idzie po tych samych drogach, jakimi kroczył teatr Stanisławski, a do pewnego stopnia i nasza „Reduta“.

Cały zespół jest bajecznie zgrany i tak wyreżyserowany, że słowa idą z ust do ust w niesłychanie szybkim tempie, ilustrowane nie mniej żywą gestykulacją.

Prosta dekoracja tem bardziej uwydatnia przedziwny, wręcz niesamowity charakter tej interpretacji, misternej, interesującej“.

Antoni Słonimski w „Wiadomościach Literackich“ (№ 11):

„Nasi malarze teatralni nie powinni opuścić ani jednego przedstawienia trupy hebrajskiej. Charakterystyka aktorów, tworzenie masek nieomal chińskich, powaga w traktowaniu każdej plamy malarskiej, pomysłowe operowanie światłem — wszystko to jest kapitalną lekcją, dowodzącą niezbicie, że teatr, jeśli nie jest traktowany jako towarzyska gra w plotkę, albo bałagan dochodowy, — nie wyzer-

pał bynajmniej swoich możliwości emocjonalnych“.

Adam Zagórski w „Przeglądzie Wieczornym“ (№ 51):

„Można na żywym przykładzie obserwować jak dalece sztuka teatru jest międzynarodowa i jak bardzo równocześnie jest narodowa. Taki eksperyment nierzadko się trafia. Zachęcam tedy wszystkich interesujących się teatrem, do zapoznania się z „Habimą“.

Wreszcie Kornel Makuszyński w „Warszawiance“ (№ 63):

„Zawiodła mnie do tego teatru wielka ciekawość, jak też wygląda ten jedyny, zdaje się, na świecie, teatr hebrajski, mający naderwzajemną reputację, na którą weksel wystawił i podpisał sam Stanisławski. Kurtuazja, w sferze sztuki żadnych przesądów nie znająca, każe odrazu przypuszczać, że znakomity ten człowiek, wysławiający „Habimą“, nie uczynił tego bynajmniej z jakichkolwiek przyczyn kompromisowych; jest to w istocie teatr tak wysokiej klasy, że należy o nim mówić z podziwem.“

Teatr „Habima“ stoi na zupełnie nowoczesnej wyżynie i stosuje u siebie wszystkie nowoczesne zdobycze reżyserskie i dekoracyjne“. Nie będziemy w tem miejscu roz-

trząsali kwestji, czy ten egzotyczny teatr, ze względu na to, iż przedstawienia jego odbywają się w języku niezrozumiałym dla przeważnej części widzów, ma przed sobą przyszłość, co było zresztą przedmiotem specjalnego referatu, wygłoszonego przed kilkoma dniami w Wilnie przez d-ra Wajcherta.

Nas raczej „Habimą“ interesuje jako zjawisko artystyczne, dodajmy niepowspędniej miary.

Na zakończenie niechaj nam wolno będzie przytoczyć wyjątek z listu pożegnalnego do „Habimy“, wystosowanego przez jednego z najpoważniejszych twórców nowoczesnego teatru, wielkiego artysty Stanisławskiego.

Oto jego zdanie o sztuce:

„Sztuka — jest to dziedzina ducha, łącząca ludzi o najbardziej czystych i wzniosłych dążeniach, poza polityką, po za błahymi celami osobistymi, a gwoli piękna i estetycznej radości. Sztuka nie zna różnic społecznych, religijnych i narodowościowych. Sztuka jest to dziedzina, gdzie może istnieć braterstwo narodów“.

Miecz. Goldszajn.

Świeżo opuściła prasę aktualna broszura
Witolda Staniewicza
Związek włościański w Szwajcarii.
Do nabycia we wszystkich księgarniach

Kronika miejscowa.

Walne zebranie Wileńskiego T-wa Rolniczego odbędzie się 17 kwietnia 1926 r. Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie z działalności Rady Gospodarczej Zarządu, 2) sprawa kupna gruntu, dla uruchomienia stacji doświadczalnej, 3) odczyt p. Łastowskiego o wpływie na urodzaj i o opłacalności stosowania nawozów chemicznych na roli. Pozatem omawiany będzie jeszcze cały szereg drobnych spraw rolnych. (zd)

Kronika krajowa.

(Telefonem od wł. korespondenta).

Z działalności Banku Polskiego.

Rada Banku Polskiego na posiedzeniu 13 b. m. postanowiła zgodnie z wnioskiem dyrekcji utworzyć zastęstwo w Ostrołęce. Natomiast zamknięte zostało zastęstwo w Nowogrodku z powodu likwidacji miejscowego banku.

Zastępcą dyrektora w Łucku mianowano p. Alfreda Aulicha. Na podstawie sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisji Rady powzięto szereg postanowień, zmierzających do poprawy sytuacji walutowej.

Zastępcą dyrektora w Łucku mianowano p. Alfreda Aulicha. Na podstawie sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisji Rady powzięto szereg postanowień, zmierzających do poprawy sytuacji walutowej.

Zastępcą dyrektora w Łucku mianowano p. Alfreda Aulicha. Na podstawie sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisji Rady powzięto szereg postanowień, zmierzających do poprawy sytuacji walutowej.

Zastępcą dyrektora w Łucku mianowano p. Alfreda Aulicha. Na podstawie sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisji Rady powzięto szereg postanowień, zmierzających do poprawy sytuacji walutowej.

Zastępcą dyrektora w Łucku mianowano p. Alfreda Aulicha. Na podstawie sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisji Rady powzięto szereg postanowień, zmierzających do poprawy sytuacji walutowej.

Zastępcą dyrektora w Łucku mianowano p. Alfreda Aulicha. Na podstawie sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisji Rady powzięto szereg postanowień, zmierzających do poprawy sytuacji walutowej.

Zastępcą dyrektora w Łucku mianowano p. Alfreda Aulicha. Na podstawie sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisji Rady powzięto szereg postanowień, zmierzających do poprawy sytuacji walutowej.

Zastępcą dyrektora w Łucku mianowano p. Alfreda Aulicha. Na podstawie sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisji Rady powzięto szereg postanowień, zmierzających do poprawy sytuacji walutowej.

Zastępcą dyrektora w Łucku mianowano p. Alfreda Aulicha. Na podstawie sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisji Rady powzięto szereg postanowień, zmierzających do poprawy sytuacji walutowej.

Zastępcą dyrektora w Łucku mianowano p. Alfreda Aulicha. Na podstawie sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisji Rady powzięto szereg postanowień, zmierzających do poprawy sytuacji walutowej.

Zastępcą dyrektora w Łucku mianowano p. Alfreda Aulicha. Na podstawie sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisji Rady powzięto szereg postanowień, zmierzających do poprawy sytuacji walutowej.

Zastępcą dyrektora w Łucku mianowano p. Alfreda Aulicha. Na podstawie sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisji Rady powzięto szereg postanowień, zmierzających do poprawy sytuacji walutowej.

Zastępcą dyrektora w Łucku mianowano p. Alfreda Aulicha. Na podstawie sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisji Rady powzięto szereg postanowień, zmierzających do poprawy sytuacji walutowej.

Zastępcą dyrektora w Łucku mianowano p. Alfreda Aulicha. Na podstawie sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisji Rady powzięto szereg postanowień, zmierzających do poprawy sytuacji walutowej.

Zastępcą dyrektora w Łucku mianowano p. Alfreda Aulicha. Na podstawie sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisji Rady powzięto szereg postanowień, zmierzających do poprawy sytuacji walutowej.

Zastępcą dyrektora w Łucku mianowano p. Alfreda Aulicha. Na podstawie sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisji Rady powzięto szereg postanowień, zmierzających do poprawy sytuacji walutowej.

Zastępcą dyrektora w Łucku mianowano p. Alfreda Aulicha. Na podstawie sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisji Rady powzięto szereg postanowień, zmierzających do poprawy sytuacji walutowej.

Zastępcą dyrektora w Łucku mianowano p. Alfreda Aulicha. Na podstawie sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisji Rady powzięto szereg postanowień, zmierzających do poprawy sytuacji walutowej.

Zastępcą dyrektora w Łucku mianowano p. Alfreda Aulicha. Na podstawie sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisji Rady powzięto szereg postanowień, zmierzających do poprawy sytuacji walutowej.

Oryginalne szwedzkie WIRÓWKI DO MLEKA

„DIABOLO“

oraz różne inne maszyny i przybory mleczarskie poleca

Zygmunt Nagrodzki w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 11-a.

Oprócz wirówek „DIABOLO“ skład posiada różne inne jak to: Alfa-Lawal, Milka, Kruppa i t. d.

KRONIKA.

Sroda
14
kwietnia

Dziś: Walerj.
Jutro: Anastazji m.
Wschód słońca--g. 4 m. 26
Zachód " " g. 6 m. 14

Teatr i muzyka.

— Reduta w teatrze na Pohulance gra dzisiaj w środę dn. 17-go bm. komedję fantastyczną St. Krzywoszewskiego „Djabel i karczmarzka”.

W czwartek dn. 15-go bm. premiera tragedji Emila Zegadłowicza „Ożar graniczny”.

W piątek dn. 16-go bm. zamiast zapowiedzianych „Siostr” Ad. Grzymaly-Siedleckiego Zespół Reduty gra po południu o godz. 3 dla młodzieży szkolnej „Dozywocie” komedję Al. Fredry.

Wieczorem o godz. 8-iej „Dozywocie” Al. Fredry.

URZĘDOWA

— Interwencja w sprawie wydalania obywateli polskich z Niemiec. Urząd emigracyjny przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego wydał instrukcję dla Starostw i Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, w której celem umożliwienia interwencji w sprawie wydaleni z Niemiec obywateli polskich na podstawie faktycznych danych, stwierdza konieczność, by raporty władz polskich w tych sprawach opierały się na protokólnych zeznaniach spisanych indywidualnie z każdym wydalonym.

MIEJSKA.

— Nareszcie. Nareszcie magistrat m. Wilna doprowadza do końca roboty kanalizacyjne na ulicy Wileńskiej. Wczoraj robotnicy przystąpili do zasypywania kanału, który był wykopany od rogu ul. Trockiej aż do zbiegu ul. Żeligowskiego i Wileńskiej i trwał tam już od kilku miesięcy. Przeszło więc dwóch miesięcy potrzebował Magistrat na przeprowadzenie kanalizacji na przestrzeni około 200 metr. (zd)

— Majątek miejski. Magistrat m. Wilna w obecnej chwili posiada 29 domów własnych, 2 stajnie i jeden skład. (1)

SAMORZĄDOWA.

— Roboty kanalizacyjne i wodociągowe sejmiku Wil.-Trockiego. Wydział powiatowy sejmiku Wileńsko-Trockiego przystąpił do przeprowadzenia w gmachy przy ul. Wileńskiej 12, który jest jego własnością, kanalizacji i wodociągów. Koszta tych robót wyniosą około kilkaset złotych. (zd)

— Pomoc siewna w pow. Wil.-Trockim. Z otrzymanych funduszy przez starostwo powiatu Wileńsko-Trockiego na pomoc siewną dla ludności na 3.000 złożonych podań o pożyczkę Komisja siewna na ostatnim posiedzeniu przydzieliła pożyczkę 1.000 osobom z pośród najbiedniejszej ludności. Utworzone zostało 14 punktów, na których nastąpi rozdział pomocy siewnej. (zd)

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Akademia „Smoka”. Dziś w środę 14 b. m. w Sali Śniadeckich odbędzie się Wielka Akademia „Smoka” bogato ilustrowana przezrociami. Akademia ma na celu wskrzeszenie legendarnych i historycznych tradycji naszego grodu i wykazanie ich znaczenia w życiu społecznym. Na Akademii przemawiają pp. Czesław Jankowski, Mieczysław Lima-

nowski, Stanisław Matusiak, prof. Juliusz Rudnicki, prof. Jerzy Remer, prof. Stefan Srebrny.

Bilety wczesniej do nabycia w Księgarni Stowarzyszenia Nauczycieli Polskiego, Początek o g. 8 wiecz.

SPRAWY SZKOLNE.

— „Święta Pieśń” w szkołach powszechnych. W dniu 9 czerwca 26 r. odbędzie się w Wilnie w szkołach powszechnych „Święta Pieśń”. Połączenie chóru wszystkich szkół winno się zaopatrzyć w 6 pieśni, które będą wspólnie odśpiewane w czasie tego święta. Są to: 1) Bogarodzica, 2) Modlitwa z opery „Halka”, 3) Warszawianka, 4) Rota, 5) Jak to na wojenne ładnie i 6) Idzie żołnierz bohem lasem.

Wszystkie te pieśni znajdują się w śpiewniku p. t. „Święta Pieśń” cz. I i cz. II. Każda szkoła winna się w te śpiewniki zaopatrzyć. Ponadto nauczyciele obowiązani są do zachęcania młodzieży do kupowania tych śpiewników.

Jeneralna próba „Święta Pieśń” odbędzie się w Sali Miejskiej w dniu 7 i 8 czerwca o godzinie 10-tej rano dla wszystkich szkół należących do zespołu chóru.

Niezależnie od tego każdy nauczyciel w swojej szkole ma przygotować dowolnie pieśni kompozytorów polskich i w dniu 20 maja b. r. wystąpić ze swoim chórem przed komisją konkursową w Sali Miejskiej, która zakwalifikuje najlepsze chóry, do popisów chóru w dniu „Święta Pieśń”.

— Książka dla najuboższej młodzieży Wschodnich Okręgów Szkolnych. W sobotę dnia 24 kwietnia b. r. o godzinie 2 m. 30 po poł. w Inspektoracie Szkolnym na m. Wilno odbędzie się zebranie przewodniczących konferencji rejonowych, na które winni oni przynieść przygotowane dokładne zestawienie potrzebnych podręczników dla najuboższej młodzieży szkół powszechnych, dla zaradzenia trudności wywołanej brakiem podręczników.

Zebranie to pozostaje w związku z podjęciem przez Naczelny Komitet Akademicki Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej akcji w kierunku przeprowadzenia ogólnie - krajowej zbiórki książek i podręczników szkolnych na rzecz Wschodnich Okręgów Szkolnych, gdzie brak ich daje się najdotkliwiej odczuć. (zd)

— Rejonowe konferencje szkół powszechnych odbędą się w dniach 19, 20, 21 i 22 b. m. dla uzgodnienia wprowadzenia możliwie jednakowych podręczników szkolnych na podstawie zebranych w tej mierze doświadczeń.

SPRAWY PRASOWE.

— „Słowo” i „Dziennik” pociągnięte do odpowiedzialności. Komisarz Rządu m. Wilna w porozumieniu z prokuratorem przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, na zasadzie § 305 K. K. pociągnął do odpowiedzialności „Słowo” i „Dziennik Wileński” za ujawnienie szczegółów, dotyczących śledztwa w sprawie afery szpiegowskiej.

ZE ZWIĄZK. I STOWARZ.

— Tow Przyjaciół Francji. Odczyt prof. J. Kłosa o kościołach francuskich, który miał się odbyć w środę 14-go b. m. został odłożony z powodu niedomagania prelegenta.

Czytelnia czynna jak zawsze we środy od godz. 8 wiecz.

— Ze związku właścicieli drobnych nieruchomości. Otrzymałem z prośbą o zamieszczenie następującej komunikat:

W dniu 18-go kwietnia w niedzielę o godzinie 2 popołudniu, w domu № 2, przez ulicy Nikodemejskiej w sali „Pasaż” odbędzie się walne zgromadzenie związku właścicieli drobnych nieruchomości m. Wilna i okolic.

Zarząd związku zaprasza wszystkich właścicieli drobnych, domów, posesji i dzierżawców gruntów podmiejskich o przybycie jak najliczniej na to zebranie, gdyż tylko w jedności siła.

Między innymi, będą omawiane sprawy o podatkach, o dzierżawie gruntów i inne bardzo ważne sprawy.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Magistrat stara się jak może. Magistrat m. Wilna chcąc przyjąć z pomocą bezrobotnym robotnikom w tych dniach rozpoczął prace nad uporządkowaniem ogrodów miejskich jak odmladzanie drzew i t. p.

Prace te będą trwały 2 miesiące, przy których zatrudniono będzie około 40 robotników dziennie. (1)

WOJSKOWA

— Wyjazd gen. Pożerskiego. W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy na kilka dni w sprawach służbowych dowódca O. W. Wilno gen. brygady O. Pożerski. Zastępować go będzie w sprawach służbowych gen. Dąb-Biernacki. (1)

— Wolno nosić, ale w czasie służby. Dowództwo Obszaru Warownego zabroniło pp. oficerom nosić poza służbą szwedzkie skórzane kurtki. (1)

— Do jakich restauracji wolno oficerom uczęszczać w mundurach. Dowództwo Obszaru Warownego zezwoliło pp. oficerom w mundurach wojskowych uczęszczać do następujących restauracji: „George’a”, „Zacisze”, „Mysliwska”, „Lazar” i do „Warszawianki”. (1)

— Nie wolno. Dowództwo Obszaru Warownego zabroniło wojskowym po godzinie 20-tej przebywać w ogrodzie „Cieletnik” oraz chodzić zawodowym podoficerom po mieście bez przepustek po godz. 23-iej. (1)

— Rekruci nadliczbowi i służba wojskowa. Rekruci rocznika 1904, którzy przy wecielaniu, tego rocznika do oddziałów wojskowych, nie otrzymali kart powołania, jako nadliczbowi zgodnie z rozporządzeniem władz centralnych i z duchem ustawy o poborze rekruta winni na każde zawołanie stawiać się do oddziałów. Powołanie ich do oddziałów wojskowych może nastąpić wtedy, gdy oddziały te zwalniają żołnierzy już zaciągniętych do szeregów i przesyłają zapotrzebowania do odnosnych P. K. U. na tych, którzy jako nadliczbowi nie otrzymali powołania do wojska. (zd).

Z POCZTY.

— Ściąganie należytości pocztowych. Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów wystąpiła z inicjatywą uregulowania sprawy przymusowego ściągania należytości pocztowych z tytułu przesyłania paczek przesyłek i t. d. przez władze administracyjne.

Sprawa ekzekwowania tych należytości w drodze administracyjnej jest dotychczas powodem ciągłych nieporozumień między władzami po-

cztowemi a starostwami i urzędami policyjnemi i wspomniana inicjatywa Dyrekcji zmierza do uregulowania tej kwestji. (zd)

— Ułatwienie kontroli zawartości paczek. W sferach pocztowych Wileńskiej Dyrekcji rozważane są sprawy zaprowadzenia obowiązkowego zaopatrywania tak zwanych listów przesyłkowych do paczek i przesyłek w dokładną kopję pieczęci lub specjalnych znaków nadawców wspomnianych przesyłek.

Zarządzenie to stosowane jedynie w obrocie paczkowym i przesyłkowym zagranicą miało na celu ułatwienie kontroli zawartości wspomnianych paczek. (zd)

ROŻNE.

— Ograniczenie programu uroczystości 3-go maja. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło P. Wojewodę Wileńskiego, że za zgodą P. Prezydenta Rzeczypospolitej Rada Ministrów uznała za konieczne ograniczyć uroczystość 3-go maja w r. b. do następujących obchodów:

a) uroczyste nabożeństwo, z udziałem przedstawicieli miejscowych władz.

b) rewja oddziałów wojskowych i policyjnych dostępna dla szerokiej sfer społeczeństwa.

c) okolicznościowe odczyty, pogadanki oraz przedsięwzięcia organizacyj oświatowych, którym P. Wojewoda zapewni jaknajdalej idące poparcie.

Dekoracja medalami 3-go maja nie jest w b. r. przewidziana. (zd)

Z PROWINCJI.

— Kółko rolnicze w Mosarzu pow. Postawskiego zatwierdziły władze wojewódzkie (zd)

Z POGRANICZA.

— Przekroczenie granicy. W okolicy odcinka Podhaje zatrzymały onegdaj oddziały K. O. P. Dowęjkę i Kropotowicza, którzy usiłowali przekroczyć nielegalnie granicę. (zd)

— Samobójstwo litewskiego zast. k-ta posterunku granicznego. W dniu 12 b. m. o godzinie 14.50 placówki K. O. P. zauważyły tuż na linii patrolowania po stronie litewskiej w pobliżu wioski Użalio w której znajduje się posterunek graniczny litewski zabitego policjanta litewskiego. W przeddzień słychać było po stronie litewskiej naprzeciw słupa № 6.100 kilka strzałów rewolwerowych.

Jak się później wyjaśniło w przeddzień odebrał sobie życie zastępca komendanta posterunku litewskiego w Użalio, który popełnił cały szereg nadużyć i malwersacji pieniężnych i ponieważ obawiał się wykrycia tych nadużyć targnął się na własne życie (zd)

WYPADKI I KRADZIEŻE

W Wilnie.

— Zatrzymanie amatorów wódki. Władystaw Smolskiemu (Rzeczna 11) skradziono 160 butelek wódki na sumę 1500 zł. Sprawcy kradzieży Andrzej Kaobin, (Śniegowa 9) i Władystaw Miller, (Śniegowa 7) — ujęci.

— Ujęcie złodziei. Kremer Jankiel, (Mikołajewska 1), zameldował policji o kradzieży różnych rzeczy na sumę 200 zł. Sprawca kradzieży Leonard Grzybowski, (Szkołna 5) — ujęty.

— Rywce Mazurowej skradli rzeczy. Zamieszkały przy ul. Zarzecz 9—Mazurowej Rywce skradziono różne rzeczy na sumę 200 zł.

— Kradzież wódki. Zamieszkały przy ul. Żydowskiej 2—3 Uszan Wulf zameldował policji o kradzieży wódek z restauracji na sumę 600 zł.

Na prowincji.

— Pokasanie przez wściekłego psa. W zaśc. Michałowo, gm. bystrzyckiej, pow. Wil.-Trockiego przez 5-cioletniego został pokasany Franciszek Chmielewski, oraz 4 psy, dwie svinie i 1 cielę. Franciszka Chmielewskiego odwieziono do szpitala w Wilnie, zaś co do pokasanych zwierząt—zostały wydane zarządzenia przez lekarza weterynaryj. Wściekły pies został zabity.

— Znalezione trupa. W nocy z 9 na 10 b. m. we wsi Szkocziszki, gm. rudomińskiej, pow. Wil. Tr. został znaleziony trup Turuchanowicz, lat 11. Trupa znaleziono w krzakach w odlegl. 14 km. od wspomnianej wsi i zabezpieczono na miejscu.

— Odnalezienie zwłok topielca. Zwłoki topielca Zenona Kasperowicza, mieszka wsi Kolesniki, gm. rukojańskiej, który utonął w dniu 15.11.11 rb.—zostały odnalezione w rzece waka.

— Napad rabunkowy. Dn. 9 bm. między g. 19 a 20 na powracającego z Głębockiego z zakupionym towarem Wincentego Łapek, mieszka wsi Łuczajki, gm. Łuczajki, na drodze między wsią Nowa-Aleksandrówka a Zarubczkami, gm. zaleskiej, napadło dwóch osobników, którzy po uderzeniu Łapek pałką w głowę i straceniu przez tegoż przynależności, zrabowali konia z wozem i zakupiony towar. Dn. 10 bm. w lesie około wsi Sosnówka, odnaleziono konia i wóz oraz część skradzionych przedmiotów. Pościg i dochodzenie w toku.

— Zaginięcie. Narejko Jan, lat 47, mieszkający m. Druji, dn. 4 bm. udał się do folw. Sołopinki, gm. drujskiej, skąd do dziś dnia nie powrócił. Zachodzi przypuszczenie, że Narejko wracając w stanie nietrzeźwym, utonął. (1)

— Zła wola, czy nieszczęśliwy wypadek. Dn. 10 bm. w Bobrowszczyne, gm. prokociejki, spalił się tartak pa.owy i młyn Mendela Szynkera i Nauma Rewosza. Straty wyniosły 100.000 zł. Zachodzi przypuszczenie że pożar wybuchł wskutek podpalenia.

— Podpalenie. Dn. 9 bm. we wsi Szabany, gm. głębockiej pow. dziśnieńskiego, wskutek podpalenia przez niewykrytego narazie sprawcę sponiały cielew Piotra Piskunowicza. Strat narazie nie ustalono.

— Pożar. We wsi Trokieniaki, gm. woniańskiej, wskutek niewyjaśnionej przyczyny spaliły się dwa domy mieszkalne oraz dwa chlewy z inwentarzem żywym i martwym na szkodę Mateusza i Wacława Guwanowich Straty wyniosły 7745 zł.

— Kradzież koni. W nocy z 9 na 10 bm. we wsi Szczepany, gm. soleskiej, pow. Oszmiańskiego, z niezamkniętej stajni Anny Temielowej skradziono konia wart. 250 zł. — W nocy z 8 na 9 bm. we wsi Wielkie Jekientany gm. Soleskiej, z niezamkniętej stajni Feliksa Bohdanowicza, skradziono klacz wart. 150 zł.

Sport.

Iskra—Z. A. K. S. 3:1 (2:1)

W niedzielę na boisku Makabi rozegrany mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy „B” dwie najlepsze drużyny kl. „B”. Zwyciężyła lepiej grająca Iskra w stosunku

3:1

Bramki uzyskane przez nią były wszystkie b. ładnie opracowane Z.A.K.S. natomiast zdobył honorową bramkę z jedenastki. Sędziował p. kpt. Łepkowski.

1 pp. Leg.—Makabi 5:1.

Pierwsze w bieżącym sezonie zawody o mistrzostwo kl. „A” zgrupowały dość sporo publiczności na boisku 1 pp. Leg., która stojąc po kolana w glinie z zacięciem przyglądała się przebiegowi gry.

Zwycięstwo aczkolwiek niezastawione odniósł 1 pp. Leg., który z powodu wyjazdu do Krakowa najlepszych swych graczy wystąpił w osłabionym składzie między innymi z ciężko-ateletą p. Bejglem w obronie Makabi natomiast wystąpiła w swym najlepszym składzie, lecz na samym wstępie gry speszona utratą 2 bramek, które zawił bramkarz zaczęła grać chaotycznie i bezcelowo, co wykorzystał 1 pp. Leg. strzelając raz po raz dobrze 3 bramki.

Co do samej gry trudno coś powiedzieć, ponieważ żadna z drużyn nie mogła pokazać swej klasy z powodu rozmożonego boiska oraz padającego deszczu.

Bramki dla 1 pp. Leg. zdobyli: Kravczyk i Wróbel po 2 i Warenemanni 1. Dla Makabi zdobył bramkę Lejbowicz ze słiznego podania Zejda.

Co do graczy to na wyróżnienie zasługują z 1 pp. Leg. bramkarz Lubersa, Truchan i Janicki, z Makabi Zejdel no i jak zwykle Birubach.

Publiczności około 700 osób. (1)

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”

W. SZUMAŃSKI, ul. Mickiewicza 1.

Poleca wielki wybór ostatnich nowości krajowych i angielskich materiałów, na GARNITURY i PALTA męskie.

Wykonanie zamówień podług najnowszych fasonów.

Wykończenie pierwszorzędne.

Przyjmuje zamówienia i z materiałów dostawionych przez klientelę

TYGODNIK ROLNICZY

Jedynie pismo poświęcone sprawom rolniczym Ziemi Wschodnich.

Wychodzi w Wilnie 1-go i 15-go każdego miesiąca.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. № 4044. 18

Adres Redakcji i Administracji:

Wilno, ul. W. Pohulanka 7. Telefon 784.

Prenumerata kwartalna zł. — 4

Konkurs.

Wobec zachodzącej—w związku z rozszerzeniem Oddziału Banku Rolnego w Wilnie—potrzeby przeniesienia Dyrekcji Lasów Państw. z dotychczasowej siedziby w lokalu przy W. Pohulance № 24, Dyrekcja Lasów Państw. w Wilnie ogłasza niniejszym konkursem ofert na kupno gmachu odpowiedniego do rozmieszczenia wchodzących w skład Dyrekcji Oddziałów.

Należyce stemplowane oferty, jedynie od osób uprawnionych do sprzedaży, na objekty wolne od lokatorów—należy składać w kancelarji D. L. P. pokój Nr. 12—do 15 maja r. b.

Rozstrzygnięcie konkursu przez Komisję w składzie przedstawicieli Min. Roln. i D.P., Robót Publ. i Skarbu nastąpi przed dn. 1 czerwca rb.

Wszelkie pośrednictwa wykluczone. 155

Dyrekcja Lasów Państw. w Wilnie.

Śliczne! Rasowe TAKSY do sprzedania.

(SUCZKI) żółte i czarne.

Pańska 25—3, do 12 rano. 162

ZAKŁAD PORTRETÓW Konkurencja

poszukuje przedstawicieli—ki do przyjmowania obywatelskich na artystyczno-malarskie prace. Zarobek 15—30 zł. dziennie. Zgłaszać się: Miłosterna 6, m. 7. (frontowe wejście).

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. sw. Michałskiej № 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w d. 19 kwietnia 1926 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zawalnej № 8—5, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Abrama i Nohima Ginburgów, składającego się z umeblowania mieszkania i innych rzeczy, oszacowanego na sumę 3.320 złotych., na zaspokojenie pretensji Chaima Ginburga w sumie 2.800 zł. z procentami i kosztami z tytułu aktu obligu. 175

Komornik Sądowy (—) A. Sitarz.

Do sprzedania w dobrym stanie

maszyny i formy do wyrobów betonowych, jako to: dachówek, przepustów, płyt, cegieł, kregów studzienn. i t.d. Tyzenhauzowska 4-7. 179

Natychmiast do sprzedania całkowite urządzenie kinowe: aparat, motor i cała instalacja. Ul. Tyzenhauzowska 4-7. 178

Popierajcie Ligę Żeglugi Morskiej i Rzecznej.

SPRZEDAJĘ DOM

drewniany 12x21 ARM przy ul. Szkaplernej. Dowiedz się: ul. Starogrodzińska 5—1, Pietrow Aleks. (koło ros. cment.) 5—176

Czy zapisałeś się na członka

L. O. P. P.?

Miłosierdziu

czytelników polecamy bardzo gorąco rodzinie inteligentną, zam. w Wilnie przy Kalwaryjskiej 62-b m. 6, 4-ro osób bez ratunku ginie z nędzy, wszystko już wyprzedali i tylko cudu Bożego oczekują. Łaskawe datki przyjmuje Admin. „Kurjera Wil.” dla „nieszczęśliwej rodziny”.